

Marcin Włodarczyk*

TRWAŁOŚĆ I TRWANIE ARCHITEKTURY

LONGEVITY AND CONTINUITY OF ARCHITECTURE

Można zastanawiać się, czy obecne w Polsce przyzwolenie na nietrwałość w architekturze to rezultat stadium przejściowego. Z pewnością jedną z przyczyn takiego społecznego podejścia do budowl i przestrzeni publicznej jest brak edukacji architektonicznej społeczeństwa we wszystkich momentach życia. Dobra kontynuacja pozwala na trwanie architektury tworzonej przez twórców nie tylko dla współczesnych, ale i dla następców.

Słowa kluczowe: trwałość, trwanie, kontynuacja, architektura, edukacja

The magnificent acceptance for poorly durable architecture within polish society might suggest the transition period. One probable reason for this stage of society is failed architectural education of all members of society at any age. Right continuity enables architecture to last not only for society present to authors, but mostly for their successors.

Keywords: continuity, longevity, architecture, education

*Trwanie – to ciągły postęp przeszłości,
która wgrzyza się w przyszłość i nabrzmiewa,
idąc naprzód. [1]*

Architekt tak jak historyk musi znać czas, w którym żyje, po to aby móc ocenić co z przeszłości będzie miało znaczenie w jego pracy. Inaczej praca ta nie będzie twórcza, a jedynie wtórna i martwa, bez przyszłości. Zadaniem architekta jest wszakże odkrywanie możliwości nowych osiągnięć technicznych i rozwiązań dla współczesnej architektury i jej przyszłego dziedzictwa [2]. Współcześnie wiele się dzieje i szybko zmienia. Znakiem naszych czasów staje się nietrwałość i brak przywiązania do trwałości [3]. Ten na-

rastający pęd ku nowemu, w związku z coraz prędkiej zmieniającym się światem, implikuje szybkie znużenie tym co przeszłe i brak potrzeby identyfikacji. A co za tym idzie postępuje tożsamości w kulturze i architekturze. Oskar Hansen, polski architekt związany rodzinnie z Norwegią, uważał że natura jest współcześnie nadzieją na pokonania impasu w jakim pograża się globalna cywilizacja, a architektura implikuje możliwości ofiarowywane przez naturę [4]. Parafrazując filozoficzną myśl: „Trwałość architektury tak jak i natury jest ciągłą śmiercią i ciągłym rodzeniem się” [5].

Można zastanawiać się, czy obecne w Polsce przyzwolenie w na nietrwałość w architekturze,

* Włodarczyk Marcin, dr inż. arch., Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach, Katedra Architektury i Urbanistyki.

przejawiające się, na przykład, brakiem poszanowania dla dziedzictwa architektonicznego modernizmu XX w. i jego systematycznej dewastacji, to rezultat stadium przejściowego. Czy jest to konsekwencja ignorancji lub raczej krótkowzroczności. Zamiast zrównoważonej kontynuacji lub rewitalizacji obiektów i przestrzeni stosuje się nazbyt często całkowitą przebudowę lub wyburzenie. I to w zgodzie z prawem, które praktycznie nie chroni tych obiektów. Przerażać może także brak oczekiwania na budowanie architektury trwałej, świadczącej o kulturze społeczeństwa. Szczególnie widoczne jest to w budownictwie publicznym, realizowanym głównie w oparciu o kryteria cenowe. Jakość materiałów i wykonanie są wtedy adekwatnie niskie i nie gwarantują trwania w czasie obiektom zbudowanym w takim trybie (il. 1–4).

Z pewnością jedną z przyczyn takiego społecznego podejścia do architektury i przestrzeni publicznej, tak decydentów, jak i odbiorców jest brak edukacji architektonicznej społeczeństwa we wszystkich momentach życia, na którą to edukację kładzie się w naszym kraju relatywnie mały nacisk. Za F. Schillerem [6], o wpływie edukacji i estetyki na psychikę ludzką i odbieranie dzieł kultury, można powiedzieć: „Człowiekowi estetycznemu wystarczy jedynie wezwanie, jakie kieruje do niego jakaś wzniosła sytuacja”. Patrząc przykładowo na architekturę Finlandii, nie można nie zauważyć, iż architekt fiński w odróżnieniu od architekta polskiego, ma dodatkowo silne wsparcie ze strony państwa. Widoczne jest to poprzez prawodawstwo, w którym duży nacisk kładziony jest na tożsamość kulturową i trwałość dziedzictwa, w tym dziedzictwa architektonicznego.

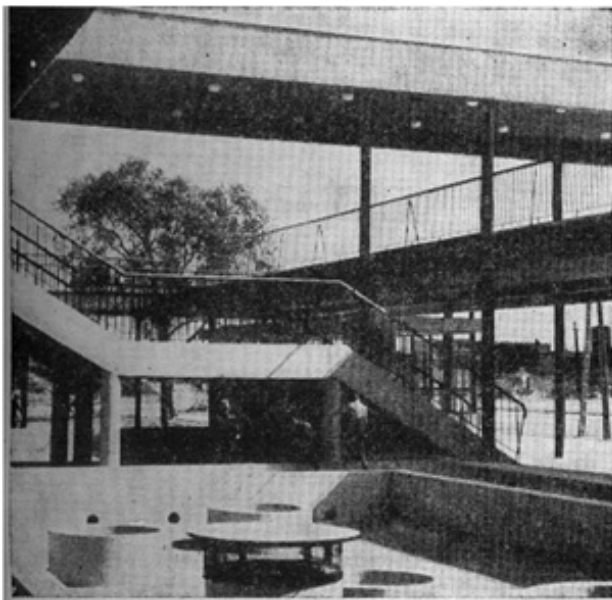
Fińskie budownictwo publiczne służy jako wzór jakości, uwzględniany również w obiektach prywatnych i komercyjnych. Wyraźnie zaznacza się tu silna świadomość własności społecznej i jest to znany wy-

znacznik społeczeństwa socjalnego, które, płacąc wysokie podatki oczekuje od państwa dbałości o przestrzeń publiczną i realizacji obiektów najlepszej jakości. Niezależnie od rodzaju i skali inwestycji oraz jej lokalizacji. Stąd już łatwo do ustalenia, że to co własne, ponieważ wykonane za własne pieniądze obywatela, wpłacone do państwowej kasy, to musi po prostu być: i ładne, i trwałe, i funkcjonalne, i perspektywiczne, i ekonomiczne w realizacji oraz eksploatacji, i bezpieczne, i tak można wymieniać dalej. Jest bowiem po prostu własne. A ekonomiczność inwestycji nie jest rozumiana w kategorii taniości. Budynki własne to budynki publiczne. Podkreślono w prawodawstwie rolę własnej – publicznej architektury jako dorobku narodowego.

Z tego to powodu dba się o procedury i standardy gwarantujące najwyższy standard tychże. W ustawie Ministerstwa Edukacji Finlandii o polityce architektonicznej z 1999 roku [7] zawarto dezyderaty mające zapewnić trwałość architektury. Nie tylko materialną, ale i duchową. Pierwszy z nich stwierdza oczekiwania rządu, iż inwestycje publiczne lub tylko w części wspierane ze środków państwowych mają być wyznacznikiem wysokiej jakości dla budownictwa w Finlandii. Wszelkie jednostki rządowe oraz inne instytucje albo przedsiębiorstwa państwowe są zobowiązane do promocji dobrej architektury i środowiska. Drugi podnosi, iż rozważane koszty realizacji oraz jakość publicznych budynków rozpatrywać należy w okresie całej eksploatacji (całego „życia”) obiektu, tak aby jego „wbudowana” wartość pozostawała maksymalną, a koszty utrzymania realne. Dalej podnoszone są relacje publicznej architektury do szeroko rozumianego środowiska obywateli.

Wiąże się z powyższym konieczność uważnego i profesjonalnego projektowania, w którym uwzględnienia się dalekosiężne wpływy inwestycji na środowisko przyrodnicze i warunki osadnicze, z końcową

1. Pawilon handlowy na osiedlu „F” w Tychach – sadzawka / Retail Pavilion in Tychy, the „F” estate – the pool; projekt/design: arch. arch. W. Janicki, H. Zienkiewicz, K. Wejchert, J. Włodarczyk. Fot. [w:] / [in:] „Architektura” nr 2/1972 2. Pawilon handlowy na osiedlu „F” w Tychach – elewacja od ulicy / Retail Pavilion in Tychy, the „F” estate – street facade, projekt/design: arch. arch. W. Janicki, H. Zienkiewicz, K. Wejchert, J. Włodarczyk. Fot. [w:] / [in:] „Architektura” nr 2/1972 3. Pawilon handlowy na osiedlu „F” w Tychach – pasaż / Retail Pavilion in Tychy, the „F” estate – the pasage; projekt/design: arch. arch. W. Janicki, H. Zienkiewicz, K. Wejchert, J. Włodarczyk. Fot. M. Włodarczyk, 2011 4. Pawilon handlowy na osiedlu „F” w Tychach – przebudowana elewacja od ulicy / Retail Pavilion in Tychy, the „F” estate – rebuilt street facade; projekt/design: arch. arch. W. Janicki, H. Zienkiewicz, K. Wejchert, J. Włodarczyk. Fot. M. Włodarczyk, 2011.



1

2



3

4



utylicacją tej inwestycji włącznie. Zasada dotyczy także całych zespołów obiektów, gdzie tylko fragment jest realizowany z pieniędzy publicznych. W ten sposób Państwo narzuca najwyższy standard tak projektowania, jaki i używanych materiałów co gwarantuje zarówno trwałość substancji jak i trwanie w czasie obiektu. Dochodzi do tego trzeci dezyderat: jeżeli publiczne środki są zaangażowane w inwestycję budowlaną bądź rewaloryzacyjną, rząd wymaga, aby dołożono starań dla uzyskania jakości architektonicznej i środowiskowej (!).

Wymienione dezyderaty i postawa Państwa fińskiego wobec architektonicznego działania sprowadzają się zatem do prostego wniosku: architektura ma trwać, a aby trwać musi być trwała, a także odpowiada na równie proste pytanie: po co robić architekturę nie trwałą? Odpowiedź brzmi, że nie warto za własne pieniądze. W wielu krajach, w tym w Polsce, nie ma tak jasno postawionych dezyderatów i nie ma też takiej postawy Państwa wobec przestrzeni publicznej i architektury. A w końcu Państwo to My.

W fińskiej architekturze i w podejściu do spraw związanych z estetyką wyraźnie widoczne są ogólnospołeczne efekty Szczególnego znaczenia nabiera taka postawa w dobie globalizacji i stopniowej utraty znaczenia państwa narodowego w wielu krajach na świecie. Państwa tracą swoją moc w podstawowych zakresach, takich jak siła nacisku, gospodarka i kultura. W Finlandii, w której poczucie tożsamości było najważniejszym elementem jednoczącym społeczność, nie jest to jeszcze tak mocno zauważalne. Finowie nigdy nie byli ekspansywni, w odróżnieniu od swoich sąsiadów. Ważna dla nich była kultura i sztuka zapisywane w sposób materialny lub w formie przekazu narracyjnego. Swojskość, a nie ponadnarodowość jest ciągle jeszcze obecna w miejscowej tradycji [8]. Siłą jest także świadomość potrzeby kontynuacji

czyli łączności przeszłości z teraźniejszością i przyszłością. Tak rozumiana dobra kontynuacja pozwala na trwanie architektury tworzonej przez twórców nie tylko dla współczesnych, ale i dla następców. Jako swoisty przekaz-wiadomość będący jednocześnie pewnego rodzaju „prezenterem” czy wartością dodaną, wzbogacającą otoczenie. Taka spuścizna kulturowa pozostawiana następnym pokoleniom to nie tylko bezcenny majątek, ale również przejaw szacunku wobec wspólnej, lokalnej tożsamości.

Wobec tak pojmowanego poczucia tożsamości oczywistym wydaje się, że powstające obiekty architektoniczne i związane z nimi pozostałe elementy przestrzeni powinny być jak najlepszej jakości i trwałe, trochę tak jak gdyby w drodze „rewanżu” czy zobowiązania wobec poprzedników. Na marginesie można zauważyć, że i nasze społeczeństwo otrzymało sporo wiedzy zapisanej w dobrach kultury w różnych okresach historycznych, ale jakoś nie wykorzystuje tego dorobku. To o tyle dziwne, że mamy doświadczenia z historii, pokazujące jak bardzo od kultury zależy tożsamość narodowa i co za tym idzie, także niezawisłość. Teraz kiedy niepodległość już mamy warto znaleźć narodowy interes w jej umacnianiu właśnie poprzez kulturę, a w szczególności poprzez trwałą kulturę. Oczywiście najtrwalsze jest słowo, bo uwolnione jest od techniki utrwalania. Architektura jest techniką w całej swojej warstwie (forma, funkcja, konstrukcja). Prawodawstwo budowlane w Polsce mówi dużo o funkcji, a o formie mało i jest tu duże pole do poprawy, ale o trwałości mówi jeszcze mniej. Architektura wysokiej klasy zdecydowanie lepiej znosi upływ czasu i starzenie się substancji niż architektura mierna. Forma czyli design wydłuża czas oddziaływania budowli, co prócz walorów kulturowych ma także aspekty ekonomiczne. Zatem można powiedzieć, że dobra architektura to taka, która dobrze znosi starzenie się i staje się dziedzictwem kulturowym

i historycznym. Trzeba dążyć do budowania świadomości społecznej w tej dziedzinie.

Obecnie kultura nie jest elitarna i w swej esencji nie dotyczy konkretnych rynków, ale dotyczy komunikacji, ekspresji i kreatywności. Od wieków im wyższy był poziom kultury, tym wymowniejsza była społeczna rola architektury w życiu zbiorowości. Jednocześnie kultura nie istnieje, jeśli nie jest produktem

do sprzedania i nie pobudza zmian społecznych [9]. I taka zmiana jest potrzebna w zunifikowanym i panglobalnym środowisku. Zapewnia to trwanie architektury w czasie, niezależnie o stopnia i sposobu jej dostosowywania do współczesności i aktualnych potrzeb. Trwałość fizyczna i memoriałowe trwanie czyli kulturowe trwanie dzięki kulturalnej trwałości. Tak więc ciągłość.

PRZYPISY

[1] Bergson Henri (1859–1941) – francuski filozof, noblista. Źródło: *Leksykon złotych myśli*, wyboru dokonał K. Nowak, Warszawa 1998 [za:] Wikipedia.

[2] Podobnie pisze o historykach Giedion S. [w:] *Przestrzeń, czas i architektura. Narodziny nowej tradycji*, Warszawa, 1968, s. 30.

[3] Nietrwałość towarzyszy naszej codzienności, w której nawet papier i druk znikają szybciej, a ich powszechność i nieefektywność przyczyniają się do coraz bardziej trwałego niszczenia środowiska.

[4] O. Hansen, *Zobaczyć świat*, Zachęta, Warszawa 2005, passim.

[5] Heraklit, według: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa, 1978, tom 1, s. 31.

[6] F. Schiller, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy*, [za:] Szmidt B., *Ład przestrzeni*, Kanon, Warszawa, 1998, s. 93.

[7] Ustawa Ministerstwa Edukacji Finlandii o polityce architektonicznej rządu fińskiego opublikowana w 1999 roku (Strategia)

[8] K. Pawłowska, *Idea swojskości w urbanistce i architekturze*, Politechnika Krakowska, Kraków 1996.

[9] Tego zdania jest Zygmunt Bauman, filozof i socjolog, twórca teorii postmodernizmu (ponowoczesności, płynnej nowoczesności, późnej nowoczesności), a zawarł je również w swym wystąpieniu z okazji Europejskiego Kongresu Kultury. Miał on miejsce we wrześniu 2011 r., we Wrocławiu (www.culturecongress.eu) i odbywał się pod hasłem: „Kultura dla zmiany społecznej”.

BIBLIOGRAFIA

Giedion S. [w:] *Przestrzeń, czas i architektura. Narodziny nowej tradycji*, Warszawa, 1968.

Hansen O., *Zobaczyć świat*, Zachęta, Warszawa 2005.

Ingarden R., *Studia z teorii poznania*, PWN, Warszawa, 1995.

Pawłowska K., *Idea swojskości w urbanistce i architekturze*,

Politechnika Krakowska, Kraków, 1996.

Szmidt B., *Ład przestrzeni*, Kanon, Warszawa, 1998.

Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa, 1978, tom 1.

Włodarczyk J. A., *Oblicza architektury*, Politechnika Białostocka, Rozprawy Naukowe, Nr 73, Białystok, 2000.